Duchy w burzy

Duchy w burzy

pióra
Adonato Leotelli



d wielu lat przemierzam wzdłuż i wszerz ziemie Skyrim, spisując swoje doświadczenia i przygody.

Widziałem wiele cudów i wiele dziwnych stworzeń, ale jedno z tych spotkań szczególnie utkwiło mi w pamięci, chociaż wolałbym, żeby było inaczej.

Dołączyłem w podróży do jednej z przemierzających Skyrim karawan kupieckich Khajiitów, która podróżowała od miasta do miasta i wystawiała towary pod jego bramami.

Zbliżaliśmy się do Wichrowego Tronu, kiedy rozpętała się burza. Była to gwałtowna i straszna nawałnica, jedna z najgorszych, jakie widziałem w swoim długim życiu. Wicher wył niczym wszystkie daedry Otchłani, a wirujący śnieg zupełnie nas oślepiał.

Ri'saad zarządził postój i zeszliśmy z drogi, zasłaniając rękoma twarze przed kąsającymi igiełkami lodu. Stłoczyliśmy się razem pod osłoną kępy sosen. Nie było szans na rozbicie namiotów - wiatr wydarłby nam je z rąk, gdybyśmy tylko je rozpakowali.

Uderzyli na nas, gdy burza szalała najbardziej. Było ich może z pół tuzina - trudno było to ocenić, gdyż walący płatami śnieg i huczący wicher osłabiały nasz wzrok oraz słuch.

Byli mniej więcej wzrostu człowieka, ale zgarbieni i brzydcy. Nie mieli ubrań, tylko skóry i łachmany. W rękach dzierżyli sztylety i rozmaite miecze, bez wątpienia złupione poprzednim ofiarom.

Nie mieli nosów, tylko długie szpary w miejscu nozdrzy. Ich uszy były spiczasto zakończone, co sugerowało dalekie pokrewieństwo z elfami. Z bladą skórą i martwymi, czarnymi oczami wyglądali jak istoty z sennego koszmaru.

Pierwsza zauważyła ich Bhisha, jednak zbyt późno, by się uratować. Jej krzyk agonii był tak głośny, że przebił się przez wycie wiatru. Ten krzyk ocalił nas wszystkich.

Świadomi już obecności wrogów Khajiitowie wyciągnęli miecze i ustawili się w okrąg, twarzami na zewnątrz. Białych wrogów było za mało, by mogli nas zupełnie otoczyć i Khajiitom udało się odeprzeć ich atak. Kiedy trzech śnieżnych diabłów padło, reszta wycofała się i już nas nie niepokoiła.

Burza minęła i następnego dnia rano zawitaliśmy do Wichrowego Tronu. Zamieszkałem w Gospodzie Pod Knotem i czuję się bezpiecznie za wysokimi, kamiennymi murami miasta.

Bezpiecznie przynajmniej do chwili, gdy nie pogrążam się we śnie i nie zaczynam śnić o tych okropnych stworzeniach.

Duchy w burzy

FormId	skyrim.esm:0ED031
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	0ED031
Editor ID	Book3ValuableGhostsInTheStorm
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook03
Value (gold)	13
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	277
Leveled lists	10
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.